

Wychodzi codziennie o godzinie trzeciej popołudniu.

Przedpłata wynosi:

Table with columns for MIEJSCOWA we Lwowie, kwartalnie, miesięcznie, and various locations like Prus, Rzeszy, Szwecji, Francji, Anglii, Włoch, Turcji.

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate przyjmują: Biuro Administracji „GAZETY NARODOWEJ“ przy ulicy Wawowej pod l. 285 m., tudzież wszystkie urzęda pocztowe austriackie.

Wniosek wydziału finansowego.

Monitor francuzki zapowiedział zmniejszenie na rok 1865 wydatków na wojsko lądowe o 21 milionów, a na marynarkę o 23 milionów.

Sprawozdanie to finansowe wielkie wrażenie sprawiło netylko we Francji, lecz i w innych krajach.

Wydział skarbowy zechce zawiadzać ministerstwo, aby celem usunięcia deficytu obniżyło poszczególne preleminacje budżetu i gwoli tego przedłożyło wydziałowi odpowiednie propozycje lub też porozumiało się z tymże, zanim wydział zgodnie z postanowieniem adresu Izby poselskiej zniewolonym będzie dla przywrócenia równowagi w budżecie przy obradach nad potrzebami poszczególnych ministerstw przedsięwzięć nieuniknionych wykreślenia.

Wniosek w wydziale jednogłośnie przyjęto, chociaż ministerjali byli w większości.

Lecz dlaczego ministerstwo nie wzięło samo inicjatywy cofnięcia przestarzałego budżetu a wniesieniem nowego, ale inicjatywę pozostawiło Izbie?

Różne mogą być przyczyny. Może ministerstwo nie chciało okazać, iż polityka finansowa Francji oddziałuje na Austrię i zniewala ją do zmian radykalnych, więc wolało zostawić rzecz tę Izbie, która działać może w myśl adresu swego, uchwalonego już przed oświadczeniem francuzkiem?...

Zresztą ministerstwu chodzi o podnie-

sienie kredytu austriackiego, a najsilniejszą dźwignią kredytu będzie, jeżeli Rada państwa zredukuje sama wydatki do miary dochodów, a ministerstwo przyjmie tę uchwałę; jeżeli nie pობudki zewnętrznej polityki lecz wewnętrzny rozwój życia konstytucyjnego dobieje się redukcji wydatków aż do zrównoważenia budżetu.

Cesarzowi Napoleonowi mocarstwa nie ufają dotąd. I dzisiejsze zmniejszenie armii, redukcję wydatków, zrównoważenie budżetu, uważają za zrzeczny manewr, aby przysposobić sobie tem większy kredyt.

W tej okoliczności, zdaje się nam, szukać należy przyczyn, uzajęcia wniosku zrównoważenia budżetu przez ministerjalnych posłów w wydziale finansowym i przyjęcia wniosku jednogłośnie.

Przegląd polityczny.

Austria. Główna uwaga zwrócona na uchwałę wydziału finansowego Izby posłów z d. 9. bm. Dzienniki liberalne podnoszą z wielkimi pochwałami wniosek hr. Vrintsa, dowodząc, że czas już aby Izba zrzuciła z siebie zarzut, iż sama przyczynia się do wzmagające-

go się z każdym rokiem deficytu, że targując się o drobne tysiączki, przepuszcza miliony. Niektóre nawet wróżą nadejście kryzysu ministerjalnej z powodu wniosku hr. Vrintsa, do czego przyczyniło się, że cesarz odrzucił przedłożoną przez ministerjum okrojowaną reorganizację sądownictwa węgierskiego.

Wspomnieliśmy powyżej, że cesarz odrzucił projekt okrojowania nowego sądownictwa dla Węgier. Cesarz zapobiegł tym sposobem przetworzeniu się waśni biernej między Węgrami a ustawą lutową w przepaść zupełną, którejby tak łatwo zapelnąć nie podobna.

„Zapewniają teraz że okrojowanie ma się ograniczyć na tem co nieodbitie potrzebne, aby umożliwić zniesienie prowizorjum wojennego.

My zaś śmiało dodaję, że w tym względzie nie potrzeba żadnego okrojowania... Reskryptem cesarskim z d. 5. listopada 1861, (który zaprowadził częściowy stan obłożenia dla Węgier, mianowicie sprawy prasowe i procesa polityczne poddał sądom wojskowym), wprowadzono w życie w Węgrzech szereg paragrafów wojskowego kodeksu karnego; — postanowienia te obowiązują tam do tej chwili, a więc nie potrzeba żadnego okrojowania, aby utrzymać je nadal.

Sejm ten miałby się zjechać już w lecie b. r., jeżeli prawda, że kanclerz hr. Zichy na jakiejś uczcie wnosząc toast, powiedział: „Kiedy na polach węgierskich snopy zajaśnieją, zwołany będzie sejm węgierski“.

Wczoraj podaliśmy dosłownie wniosek hr. Vrintsa; teraz podajemy treść rozpraw nad nim.

Posel hr. Vrints poparł w następujący sposób niespodziany swój wniosek: Po adresie, powiada on, który Izba uchwaliła, spodziewa się ona wyrównania wydatków z dochodami.

państwa, które pod innym rządem przypadłyby nie głowie kościółki lecz państwu. Tak samo rzecz się ma z duchownymi członkami rządu. To, co pobierają bezpośrednio z kasy rządowej, jest drobnotką obok dochodu ich z fundacji.

Najsmutniejszym etatem w budżecie jest oczywiście budżet armii, która jest tak bezsilną i niepożyteczną. W czerwcu 1863 liczyła armia papieża 8.513 głów. O marynarce nie ma co mówić, chociaż papież posiada jakąś liczbę mniejszych statków. Do roku 1859 była mała flota handlowa.

Handel państwa kościelnego jest bardzo mały; obrót handlowy morzem idzie na Civitavecchia; w r. 1862 zawinęło do tego portu 1883 statków z towarami objętości 301.000 beczek, a wypłynęło statków 1960 objętości 309.000 beczek.

Ziemia państwa papieżkiego byłaby urodzajną, gdyby ją starannie uprawiano lub też w ogóle uprawiano. Oprócz dorocznych zbiorów i drzewa wydaje wapno, ziemię porcelanową, asfalt i alun. Na wybrzeżach dobywają sól. Perkalę, jedwabne materje i jedwab surowy są produktami przemysłu, podupadłego zupełnie.

dowolni Izbie, i że można będzie osiągnąć porozumienie.

Posel dr. Taschek, mąż oszczędności, popiera ten wniosek. Dług państwa, mówi on, wzrósł w ostatnich 4ch latach o 220 milionów reńskich, nieruchomości majątku państwa sprzedano za 26 milionów a o 30 milionów rocznie podniesiono podatki.

Posel Hagenauer uważa, iż wniosek ten jest niepraktyczny i tylko rozprawy przedłuża; ministerjum także nie może zgodzić się na taki wniosek.

Posel Giskra popiera energicznie i stanowczo ten wniosek i dowodzi, jak mało ministerjum zważało na zmienione stosunki i podupadłe finanse państwa, układając niniejszy budżet. Dział już rzec można, że z większej części etatów najmniej po 10% obciążać można z preleminarza; w pojedynczych etatach, jak np. w etacie nadzwyczajnej kancelarii węgierskiej zaproponowali referenci takie obciążenie, i spodziewa się on, iż będzie w stanie dowieść, że i w etacie wojskowym najmniej 10% odciąć można.

Posel Szabel popiera niespodziewanie ten wniosek.

Posel Schindler przytacza ustęp adresu na poparcie wniosku Vrintsa. Jeżeli p. Hagenauer, powiada on, zdziwiony jest tym wnioskiem, to dzieje mu się tak jak ministerstwu, które zapewne także było zdziwione, że większość Izby niespodzianie oświadczyła się za adresem. Jeżeli ministerstwo jest patriotyczne, natenczas usłucha głosu uprawnionego Izby, a jeżeli przyjęcie i wykonanie wniosku Vrintsa nie doprowadzi do pomyślnego końca, nie będzie to już przynajmniej winą wydziału finansowego.

Posel Herbst popiera to jak najenergiczniej. Wydział finansowy, woła on, otrzymał od Izby i podjął się misji przeprowadzenia zasad adresu w gospodarstwie państwa. Mowca dowodzi, jak jasną i nieodbitą jest możliwość oszczędności, i wyraża w końcu nadzieję, że ministerstwo okaże się w tym względzie uprzejmem.

Wnioskodawca hr. Vrints kładzie nacisk na to, jak jest pożądanem, ażeby co do wniosku tego panowała jednogodność w wydziale.

Posel Hagenauer oświadcza, iż przystępuje do wniosku.

Następnie przyjęto jednogodnie ten wniosek.

Minister finansów Plener oświadcza, iż on jako członek ogółu ministerjum musi się wstrzymać od uwag nad tym wnioskiem; lecz przedłoży dosłownie jego treść radzie ministrów.

Potem postanowiono, jak wiadomo, uchwalony wniosek hr. Vrintsa za pośrednictwem prezydym Izby przesłać do ministerjum na ręce prezydenta tegoż, arcycyścia Rajnera.

W sprawie powszechnej reformy podatkowej przemawia Pesti Naplo za odroczeniem rozstrzygnięcia w tym względzie, aż reprezentanci korony węgierskiej będą mogli wziąć w niem udział.

Francja. La France pisała niedawno, że konwencja wrześniowa będzie pomimo encykliki dosłownie wykonana. Teraz potwierdza to także korespondencja Konstytucyjnej Gazety Austriackiej z Paryża, i dodaje, że Francuzi opu-

ta muzyczne, hafty, perły i kwiaty. Wszystko to zajmują nie wiele rąk i nie potrzeba do robót tych wielkiego kapitału. Pomimo tego istnieje od r. 1851 bank, wyzyskiwany więcej przez obcych jak przez krajowców.

„W czasie uprawy roli i żniw,“ pisał Dupaty jeszcze w przeszłym stuleciu, „udają się posiadacze bydła na publiczny plac blisko Rzymu, każdy ze 100 do 300 wołami, przybywają tam właściciele ziemi i najmuja pewną liczbę wołów, czasami znaczną ilość 2 — 5.000. Wtedy w jednym dniu odbywają całą uprawę lub żniwa. W jednym dniu orze się, w jednym dniu sieje się, w jednym dniu kosi i zbiera się. Nie jest to przesada. Jeżeli roli nie będą lepiej uprawiać, jeżeli z każdym dniem pola z natury uprawiane, jeżeli z każdym dniem stawać się będą, jeżeli mażyczne niezdrawymi stawać się będą, jeżeli malarja (rodzaj febry) Rzym otacza i wcinęła się nawet w mury jego, to nie należy sam rząd o obwiniać. Gospodarze wzbraniają się zrobić najmniejszą zmianę w pastwiskach, które ich najmniejszą zmianę nie kosztują, które nie potrzebują trochę pracy nie kosztują, które nie potrzebują straża, a z których dochód jest pewnym. Papież nie starał się przelatać tego lenistwa. Na napomnienia z ich strony, nigdy nie brakło. Pius VI. rozkazał, ażeby co roku w pewną oznaczoną liczbę poranków uprawiano ziemię i zasiewano ją. Pius VII. wydał rozporządzenie, ażeby pewien obszar na około stolicy uprawiano należycie i żeby obszar ten z każdym rokiem zwiększał się, rozporządził on także, ażeby wszystkie posiadłości ziemskie drzewami obsadzano. Lecz nie wzięto się dosyć energicznie do przeprowadzenia tych rozporządzeń. Terazniejszy rząd wydziela jedynie premie za szaczenie drzew oliwnych i morwowych.“

Państwo papieżkie.

(Dokończenie.)

W roku 1858 wynosiły dochody 14.650.000 rzymskich talarów (rz. tal. tyle co 2 zlr. 30 c.) mianowicie 14.490.000 od ministerstwa finansów, 44.000 od ministerstwa spraw wewnętrznych, 111.000 od ministerstwa handlu i 11.000 od ministerstwa wojny.

Dochody ministerstwa finansów tak się dzieliły: state podatki i dobra państwa 3.551.000 tlrów, cło 7.830.000, stempel 1.060.000, poczta 361.000, loterja 148.000, moneta 19.000. Wydatki tegoż ministerstwa: state wydatki 540.000, cła 2.385.000, stempel 113.000, poczta 249.000, moneta 34.000, ogólne wydatki 1.415.000, procentu od długu państwa 4 miliony 533.000 talarów.

Ten dług państwa zawierał kilka etatów: dług stały 1.700.000, dług umarzony 1.810.000, dług czasowy 971.000 i oprócz tego kilka mniejszych etatów. Cały dług państwa wynosił mniej więcej 360 milionów franków. Szczególną cechą więcej 360 milionów franków jest rzeczą, iż w długu charakterystyczną rolę znalazł się nie można, którym ani jednego etatu znależć nie można, któryby był rzeczywiście obróconym na cele państwa. Połowa służyła na wydatki kościelne i klasztorne, druga zaś na pokrycie niedoboru i dyskonta pożyczek.

Dochody terażniejszego państwa papieżkiego wynoszą zaledwie 25 milionów fr. rocznie.

Table with columns for Dług zaś terażniejszy zawiera w sobie następujące kolosalne stosunkowo sumy: konsolidowany dług, pożyczka od Rothschilda i Parodego w Genui, pensje i inne ciężary skapitalizowane, pożyczka z 18. kwietnia 1860, konsolidowany dług z marca 1861, konsolidowany dług z listop 1861, pożyczka z 28. stycznia 1863.

Procenta po 3 do 5%, z kilku amortyzacja-mi wymagają rocznie 24.325.000 franków t. j. całego dochodu oprócz 675.000 fr. Przytem wydatki zarządu wynoszą 40 mil. fr. Świętopietrze w przeciągu czterech lat przyniosło dochodu tylko 37 mil. Zakon jezuitów i rozmaite inne komitety legitymistyczne ofiarowały fundusze swoje do pokrycia niedoboru. Lecz pomoe ta chociaż ważna, powtórzyć się nie może.

Ostatni budżet, o którym wiadomo więcej szczegółów, datuje się jeszcze z 1860 roku. Dochód tam oznaczony jest na 14.453.000 talarów rzymskich a wydatek na 15.019.000 talarów. Wydatki od tego czasu nie zmniejszyły się a dochody o wiele są szczuplejsze. W czerwcu 1864 r. zaprojektowano pożyczkę nową, „pożyczkę katolicką“. Miała ona wynosić 50 milionów franków, wąpimy jednakże czy 37 mil. dosięgła.

Wydatki nie idą właściwie ani na papieża, ani na dwór jego. Na potrzeby osobiste papieża preleminowano 600.000 talarów, taką samą sumę wynosi dotacja prefektury pałaców apostolskich. Wprawdzie papież ma niezawisły dochód 5 milionów talarów rzymskich z zapisów kościelnych i dóbr, lecz są to właściwie dobra



Mohr, z Białego Kamienia, 27 lat, ob. iac., stanu wolnego, czeładnik kowalski i ślusarski, na 1 miesiąc więzienia. — 8. Gersonz Preiseisen, z Białego Kamienia, 56 lat, izraelita, żonaty, rymarz, na 1 miesiąc więzienia. — 9. Aleksander Listowski, z Kąt, 40 l., ob. iac., wdowiec, właściciel dóbr Kopociec, więcej poszlakowany, uwolniony z braku dowodów. — 10. Michał Reitmanna, z Tarnopola, 16 lat, stanu wolnego, izraelita, uczeń szkoły realnej, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolniony. — 11. Karol Zawisza, z Janowic, 25 lat, ob. iac. żonaty, kowal, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski kara znizowana na 14 dni.

**Za zbrodnię gwałtu publicznego §. 358 wojs. k. k.**  
12. Alfred Gross z Brzeżan, 17 l. stanu wolnego uczeń gimnazjum więcej poszlakowany; uwolniony z braku dowodów.

**Za przestępstwo przeciw publicznej spokojności i porządkowi przez zbiegowisko §. 531 wojs. k. k.**

13. Fedko Marciniowski z Dmytrowa, 32 l. ob. iac. żonaty kmięć, obciążony zbrodnią gwałtu publicznego, według §. 83 cyw. k. k. w przestępstwie mniej poszlakowany, uwolniony z braku dowodów, za zbrodnię 2 miesięczny areszt śledczy policzony za karę. — 14. Dymitr Huba z Dmytrowa, 30 l. ob. gr. kat. żonaty parobek, — 15. Iwan Kowalyszyn z Dmytrowa, 30 l. ob. gr. kat. żonaty kmięć, — 16. Andrzej Fedunel Nekoneczny z Dmytrowa, 62 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, — 17. Andrzej Mostowy z Dmytrowa, 56 l. ob. gr. k. żonaty kmięć i wójt, — 18. Iwan Federns z Dmytrowa, 30 l. ob. gr. kat. żonaty kmięć, — 19. Fedko Prus z Dmytrowa, 60 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, — 20. Hnat Szkraba z Dmytrowa, 33 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, — 21. Polikarp Markow z Dmytrowa, 50 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, — 22. Iliko Mekytyn z Dmytrowa, 30 l. ob. gr. k. żonaty, urlopnik szeregowiec z pułku piechoty barona Rossbach nr. 40, — 23. Michał Kuzniezewski także Kuzniński zwany z Dmytrowa, 31 l. ob. iac. stanu wolnego urlopnik, kanonier z 4. pułku artylerji, — 24. Fedko Markow z Dmytrowa, 28 l. ob. gr. k. żonaty urlopnik, szeregowiec z pułku piechoty księcia Nassauskiego nr. 15; wszyscy od 14 do 24 obciążeni zbrodnią gwałtu publicznego według §. 83 cyw. k. k.; od 14 do 17 w przestępstwie mniej poszlakowani, uwolnieni z braku dowodów, za zbrodnię każdy na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolnieni; od 18 do 24 każdemu 2 miesięczny areszt śledczy policzony za karę. — 25. Filip Smaha 50 l., — 26. Daniel Kowaluk 33 l., — 27. Wasyl Grabuński 31 l., — 28. Jacek Mekytyn 63 l., — 29. Paweł Choba 60 l., — 30. Pańko Bojko 48 l. — 31. Dymitr Waszczuk 40 l., — 32. Onufry Nyzaj 31 l., — 33. Aleksy Bryk 45 l., — 34. Semen Lada 23 l., — 35. Ouzsko Machylik, od 25 do 35 wszyscy z Dmytrowa, ob. gr. k. żonaci, kmięć, obciążeni zbrodnią gwałtu publicznego, według §. 33 c. k. k. każdy na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolnieni. — 36. Lewko Kowalyszyn z Dmytrowa, 26 l. ob. gr. kat. stanu wolnego urlopnik, kanonier 4. pułku artylerji i 37. Bazyl Rudy z Dmytrowa, 27 l. ob. gr. k. stanu wolnego urlopnik, szeregowiec z pułku ułanów księcia Liechtensteina nr. 9, obadwaj obciążeni zbrodnią gwałtu publicznego według §. 83 cyw. k. k. za przestępstwo każdemu 3 miesięczny areszt śledczy policzony za karę, co do zbrodni mniej poszlakowani i uwolnieni z braku dowodów. — 38. Andrzej Doliński z Dmytrowa, 40 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, obciążony zbrodnią gwałtu publicznego według §. 83 cyw. k. k. za przestępstwo na 8 dni aresztu w sztokhausie, w drodze łaski uwolniony, co do zbrodni mniej poszlakowany i uwolniony z braku dowodów.

**Za przestępstwo przeciw publicznej spokojności i porządkowi przez podburzenie §. 556 wojs. k. k.**

39. Andrzej Rudy z Plichowa, 40 l. ob. gr. k. żonaty kmięć i inwalida patentowany, na 2 miesiące aresztu w sztokhausie. — 40. Jacek Chudak z Plichowa, 30 l. ob. gr. k. żonaty kmięć, i 41. Michał Chudyk z Plichowa, 27 l. ob. gr. kat. żonaty kmięć, każdy na 1 miesiąc aresztu w sztokhausie; nadto wszyscy trzej obciążeni udziałem w zbrodni oszczerstwa, ale mniej poszlakowani i uwolnieni z braku dowodów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**J. E. p. namiestnik** baron Paumgarten powrócił pozawracając z Krakowa, gdzie wyjechał był przed kilku dniami.

**Proces polityczny** w ławicznym sądzie wojskowym zakończony się wkrótce. Wszystkie większe zostały już zatłwione. I lek temi dajami rozstrzygnięto się w pierwszej instancji proces lwowski literata, Karola Widmana i jego współkarzonych, Pan Widman skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, brat jego Oswald na lat 10, pan Baranowski na lat 2, p. Jan Załęski na rok jeden. Temu ostatniemu policzono czas więzienia śledczego.

**W sprawie odczytów popularnych.** W skutek odmownej prawie, ustnej odpowiedzi, jaką przełożony towarzystwa wzajemnej pomocy otrzymał na swą prośbę o pozwolenie odczytów popularnych od referenta tej sprawy p. Maurycego hr. Dzieduszyckiego, udał się przełożony w obawie, iż prośba ich istotnie będzie odrzuconą, wczoraj do J. E. p. namiestnika, i wnieśli ustnie prośbę o pozwolenie. Z radością donosimy, że J. E. p. namiestnik przyrzekł nietylko pozwolenie, ale i przyspieszenie tegoż.

**Samobójstwo.** W nocy z d. 9. na 10 b. m. rzuciła się w Zamarstynowie żona pewnego urzędnika w studnię na podwórzu. Gdy ją wydobyto, była już nie żywą. Było to, jak się zdaje, samobójstwo w chwili obłąkania, na które cierpiała od niejakiego czasu w skutek śmierci swego dziecka.

**O pożarze mostu na Wiarze** w Przemyslu, o którym już donosiliśmy wczoraj, donoszą, że most sam ocalał, a spaliło się tylko około 20 sążni kwadratowych. Przyczynę pożaru nie odkryto.

**Zmarli wychodzący polscy.** Z wykazu nekrologicznego na rok 1864 w *Opinion Nationale*, w którym rubryka polska spore zajmuje miejsce, wyjmujemy następujące imiona, wychodzący polskich, o których zgonie jeszcze nie donoszono: 1) Krakowski, żołnierz z roku 1831, zmarł w Grenoble 2) Łucjan Spinek, członek emigracji z r. 1831. 3) Major Zaleski, był ciężko ranny w obronie Paryża (30. marca 1814) 4) Tadeusz Styczynski, oficer ułanów z r. 1831. negocjant handlowy w Bordeaux. 5) J. Gliński, szef batalionu w r. 1831, praktykujący lekarz w departamencie Jura. — 6) F. Kiełliński, z emigracji 1831 roku. 7) J. Michałowski, uczeń liceum bonapartowskiego, adiutant generałów Mello i Garnier d'Albin.

**Świąteczna flogonomia** naszego miasta podczas polskich i ruskich świąt Bożego narodenia, uwydatniają szopki i owe ruchome teatry, w których król Herod, trzej monarchowie, arcykapłan, anioł i szatan najważniejsze odgrywają role. Jak zawsze tak i tego roku mnóstwo się uwiijało po mieście takich poprzebieranych chłopaków, podzielonych na osobne kółka, z których każde miało swego reżysera i antreprenera. Zazwyczaj gromadki te konkurują zaciecie z sobą, przyczem oczywiście przychodzi nieraz do otwartej walki i zalebków. Malowniczo to wteży widok dla przechodniów, szkoda tylko, że się kończy zazwyczaj przez wianiem najzapaleńszych zapasników i przechadzka króla Heroda do antimonarchicznej kozy. Taki pocieszny wypadek zdarzył się w drugi dzień świąt ruskich. Wczoraz spotkały się dwie gromadki tak zwanych „Herodów” na nowej ulicy. — Z przyczyn emulacyjnych zapewne powstała sprzeczka między diabłami obu gromadek i niebawem rozpoczęła się bójka; z prawdziwą szatańską zaciętością. Oczywiście zaraz jeden i drugi Herod ujął się za swym diabłem i obaj poczęli się z angielską po galicyjsku bokować. Trzej królowie nie chcieli zostać w tyle i rzucili się na trzech wrogich sobie monarchów — a jakiś poczerwony na kształt murzyna hetman, rąbał na wszystkie strony wściekle swoją drewnianą szablą. Kto wie dopóki była trwała walka, gdyby nie interwencja policji, która opróżniła zaraz plac boju.

**W Lesznie** z więzienia, którego mury na kilka stóp są grube, i które prócz tego otoczone jest murem parkanem na 12 stóp wysokim, udało się temi dniami uciec przez wyłom, zrobiony w fundamencie więzienia pod podłogą, czterem złoczyńcom razem w jednej zamkniętym celi, z których jeden skazany na śmierć z powodu utrucia, lada dzień oczekiwał spełnienia wyroku. Wszyscy cztery byli okuci w ciężkie kajdany i zdumiewającym jest, jak zdołali wyłom wykonać i ukryć się przed strażą z swoją pracą.

W miejsce tygodnika katolickiego *Katoliches Wochenblatt*, wychodzącego od lat 22 w Gdańsku, ukazał się mialo od dnia 1. stycznia 1865 r. codzienne pismo *Katoliches Ktchenblatt*, którego program i pierwszy artykuł rozszano zawczasu. Redaktor nowego dziennika

b. prob. Redner ogłasza, że celem tego pisma będzie wszechstronne popieranie interesów katolickiego kościoła w północnych prowincjach monarchji pruskiej. Do pomocy redakcji utworzono już w głowiejszych miastach komitety, których zadaniem będzie zaopatrywanie nowego pisma w artykuły wstępne i korespondencje. Biskup diecezjalny chełmiński, ks. Jan Marwicz, osobnym okólnikiem do duchowieństwa i wiernych swej diecezji wydanym, zachęca usilnie do prenumeraty tego katolickiego dziennika. Jak wiadomo, niezmiernie przeważająca część owieczek Jks. biskupa nie posiada języka, w którym to pismo wychodzi.

**W Preussisch-Littanische Zeitung** z dnia 7. b. m. znajduje się na pierwszej kolumnie zamiast artykułów próżne miejsce w rozmiarze około 50 wierszy z napisem *politzeiloh beanstandeter Artikel*. Numer ten rzezonę gazety został poprzedniego dnia wieczorem skonfiskowany przez policję, a redakcja niemając innego artykułu w zapasie lub też z chęci demonstracji zostawiła próżne miejsce.

### Ostatnie wiadomości.

Paryż d. 11. stycznia. Pogłoski o zaślubieniu cesarza nie potwierdzają się; przewodniczący on w najpomyślniejszym zdrowiu w naradach ministerjalnych i udziela posłuchań. Biskup z Chaillet odczytał bullę papieżką. Biskup z Moulins otrzymał snrowe nppomnienie. Między duchowieństwem ługduńskim panuje żywy ruch na rzecz galikanizmu.

Biskup z Moulins jest pierwszym, który nie zważał zupełnie na wiadomy zakaz ministerstwa francuzkiego, i ogłosił encyklikę papieżką. W dzień Trzech króli wystąpił sam na kazalnicę swojej katedry i po przemowie do ludu odczytał cały tekst encykliki, oświadczając, iż uczynił to na znak swego posłuszoństwa dla stolicy apostolskiej, że będzie jeszcze mówił o szkodliwości błędów, potępionych przez papieża, i że wyda rozporządzenie co do jubileuszu. Rozesłał oraz cyrkularz do proboszczów, donosząc im, że odczytał encyklikę, a odczytanie to ma być tak uważane, jakby się stało dla całej diecezji, tem bardziej, że prasa świecka podała jej encyklikę do wiadomości publicznej.

Montalembert nie przesłał dotąd z powodu encykliki do Rzymu odwołania zasad liberalnych, które całe życie wyznawał. Owszem bierze on z księciem Broglie czynny udział w zwolnieniu liberalnego kongresu katolickiego, na który rząd francuski miał już zezwolić. Według innych jednak nie ma to być kongres, tylko odczyty publiczne.

Celem przyjazdu księcia Karola Frydryka do Wiednia ma być według starej *Pressey*, ułożyć się o warunki przymierza austriacko-pruskiego nadal, przyczem Prusy nie szcedzą obietnic ze względu na możliwe we Włoszech wypadki. *Presse* nbolewająco robi tę uwagę, że mimo doświadczenia, iż na przyjaźni pruskiej nigdy budować nie można, większość gabinetu austriackiego trzyma z Prusami. Półrzędowa pruska *Prov. Correspondenz* z d. 11. bm. upewnia, że między Prusami i Austrią zapadła umowa, na mocy której porozumiewanie się z innymi rządami niemieckimi nie może być prowadzone bez poprzedniego zgodzenia się obu mocarstw. Byłoby to krok stanowczy, dowodzący, że już przed przybyciem księcia pruskiego do Wiednia warunki dalszego przymierza między Austrią i Prusami umówiono. Nie wiemy czy w związku z tem stoi doniesienie w *N. F. P.*, że Bismark zgadza się na propozycję Austrii, aby oba mocarstwa niemieckie prawa swoje zdobywcze do księstw Zaelbiańskich przelały na kogo innego, tylko nie na ks. Augustenburga, ale na Oldenburga, wskakże bez przesądzenia praw obu do tych księstw. Tymczasem ks. Oldenburg cesje do księstw, którą ma dał car, odesłał do Petersburga jako niedostateczną, a nową natomiast jeszcze nie otrzymał.

Mimo dyplomatycznej zgody Austrii i Prus, wojska ich w księstwach w ciągłych żyją zafargach. Według doniesień z d. 10. b. m., zaszły w ostatnich dwóch dniach w Antonie krwa-we bójki między Austriakami i Prusakami.

Według doniesienia *Neue N. Presse* pod d. 11. bm., zastanowił wydział finansowy Izby posłów swoje narady nad dalszymi pozycjami budżetu. W radzie ministrów miano już rozbiierać wniosek hr. Vrintsa i uchwalić rewizję budżetu, a oraz zbadać, o ileby w którym etacie znizowanie było możliwe i stosowne.

Gdy w urzędowej *Wiener Ztg.* ukazało się znane *communiqué* o encyklice papieżkiej, kilka dzienników wiedeńskich doniosło, że p. Mühlfeld odstąpił od zamiaru interpelowania rządu, jak się zachować myśli wobec encykliki. *Presse* zaprzecza temu, aby posłowie wzięli kontencję z owego *communiqué*; owszem do interpelacji przyjdzie, a jeśli jej nie uczyni Mühlfeld, to kto inny.

*Ost-deutsche-Post* zapowiada nawet, że p. Mühlfeld na jednym z najbliższych posiedzeń Izby uczyni wniosek następujący: „Podpisani wnoszą: Wysoka Izba zechce uchwalić następujący projekt do ustawy: Ustawa z d... ważna dla całego państwa. Zważywszy §. 10 ustawy zasadniczej o reprezentacji z d. 26. lutego 1861 ogłasza się, że do rządu spraw, należących do kompetencji zupełnego rajchsratu, należą także sprawy, tyczące się stosunku państwa do kościołów i stowarzyszeń religijnych, w państwie istniejących, tudzież stosunku wzajemnego tych kościołów i stowarzyszeń pomiędzy sobą.”

Projekt taki jeźliby przeszedł przez Izbę posłów, upadnie bez ratunku w Izbie panów i szkoda będzie czasu na jego obrady.

Znosi się i na drugą jeszcze interpelację. P. Giskra w odniesieniu się do osnowy adresu, ma zapytać rząd: „Kiedy też myśli na mocy §. 13 patentu lutowego przedłożyć Izbie powody i rezultaty zaprowadzonego w Galicji stanu obłączenia.”

Dr. Greger, redaktor *Narodnich Listów* za wykroczenie podburzania został d. 11. bm. w Pradze skazany na 1 miesiąc aresztu, zaostrożnego odosobnieniem, i na utratę 60 złr z kaucji.

Organa moskiewskie, między nimi *Indep. Belge*, powątpiewają same o prawdziwości niedawnego doniesienia w rządowej pruskiej *Nordd. Allg. Ztg.*, jakoby w Augustowskiem i na Litwie groził nowy wybuch powstania. *N. A. Z.* obstaje jednak przy swoim urojeniu.

Dnia 6. bm. wyprawiono z Warszawy świeży transport skażafców, przeszło 100, znaczną część tychże w kajdanach.

Prywatny telegram *Wanderera* z Bukaresztu donosi dnia 11. bm.: „Książę Kuza zadekretował wprowadzenie kalendarza gregorjańskiego w służbie pocztowej i telegrafowej.” Jestto początek rugowania kalendarza julińskiego na Wschodzie.

### Telegramy Gazety Narodowej.

**Paryż 12. stycznia.** Biskupowi z Moulins z powodu odczytania zakazanej części encykliki papieżkiej z amboni, wytoczono przed Radą stanu proces o nadużycie (*un recours comme d'abus*), za przyzwoleniem cesarza, danem w skutek sprawowania ministra wyznań. Donosi o tem dzisiejszy *Monitor*.

**Wiedeń 13. stycznia.** Tutejsze poselstwo meksykańskie otrzymało telegram z St. Nazaire, iż okręt Bolivian (wiozący i ochotników polskich do Meksyku) przybył szczęśliwie 16. grudnia do Martinique a 18. odplynął dalej.

### Część urzędowa.

**Konkurs.** Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego czyni wiadomo, iż opróżniono zostało jedno stypendjum o rocznych 200 złr. w. a. z fundacji Kajetana hrabi Lewickiego, dla uboższego młodzieńca w Galicji narodzonego, oddającego się naukom w szkole krajowej gospodarstwa wiejskiego.

Ubiegający się o to stypendjum mają wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a to najdalej do dnia 31. stycznia 1865 r. z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa nbostwa i dowodów dotychczasowego w naukach postępu, a mianowicie świadectwa z ostatniego półroczu szkolnego. Nadane stypendjum trwa aż do ukończenia szkół, z zachowaniem jednak ogólnych szkolnych przepisów rządowych. Wynięcia stypendjum nastąpi już w pierwszym półroczu roku szkolnego 1864/1865 w półrocznych równych ratach z dołu.

Ze składki rządzonej przez ces. kr. wł. obw. w Brzeżanach na rzecz fundacji hr. Leopolda Krasulskiego dla osterociańskich dziewcząt z Zalipia wpłynęło rałych dziewięćdziesiąt złr. w. a. a dzierżawca dóbr z 29 złr. 99 $\frac{1}{2}$  c. w. a., a dzierżawca dóbr z fundacji Zalipia i Podgrodzia, Dawid fundacyjnych Zalipia i Podgrodzia, Dawid Wald ofiarował przy sposobności odnowienia kontraktu dzierżawy tych dóbr na ten sam cel kwotę 44 zł. w. a., co się z wyrazem cel podziękowania podaje do wiadomości powszechnej.

Gmina Mistkowiec, w obwodzie samborskim, obowiązująca się po wieczech czasu dla założenia regularnej szkoły parafialnej i siebie wystawić budynek szkolny z pomieszczeniem nauczyciela i utrzymywając w dobrym stanie, tymczasowo zaś zawsze w dobrym stanie, tymczasowo zaś postarzą się o umieszczenie szkoły i nauczyciela w najetym domu, dostarczą potrzebne na opał szkoły drzewa, ofiarować założoną na gruncie gminnym szkółkę drzew owocowych rozgłośności 300 sążni kwadratowych na cele szkolne, nakonieć każdorocznemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić

służbę diaka za pobieraniem zwykłych, połączonej z tą służbą dochodów, i który ma oraz pokrywać koszt czyszczenia szkoły, pięćdziesiąt 80 zł. w. a.

Najj. Pan najwyższemu postanowieniem z dnia 28. grudnia r. z zatwierdził wybór profesora uniwersytetu dr. Józefa Majera na prezydenta krakowskiego Towarzystwa naukowego na r. 1865.

**Edykta.** Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Szymalskiego o pozwie Marjanny z Bankowskich Lewickiej i Jana Swała kurat. dr. Rydzowski i Kański. Tenże sąd otwiera konkurs na majątek Tobiasza Wernera, krawca w Krakowie. Repr. masy dr. Kański, zastępcą dr. Balco. Termin do zgłoszenia wierzytelności: 31. marca. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa właścicieli do odbioru niektórych dokumentów, złożonych w tamtejszym depozycie sądowym, mianowicie należących do masy spadkowej po Rafale Lidyrman i Janie Wilczkowskim.

Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Zygmunta Kaczkowskiego o prenotacji sumy 107 zł. na wiosec w Bereznicy wyższej na rzecz Hersza Wolfa Dyna. Kurat. dr. Czernyński i Gregorowicz. Tenże sąd zawiadamia Juliusza Tarczyńskiego o intabulacji weksla Anny Borowickiej na część Soposzyna. Kurat. dr. Hoffmann. Władza obwod. w Tarnopolu wzywa Mojżesza Weisskara do powrotu.

Wl. obwod. w Samborze wzywa Józefa i Narcyza Hildów do powrotu.

**Licytacje.** Sprzedaż realności rustykalnej w Dobrzanach nr. 15. d. 10. lutego. 10. marca i 10. kwietnia. Cena szacunkowa 376 zł. Sprzedaż kilku realności orzajowych w Marjampolu, jakoto: pomieszczenia oficerskich i stajni. Oferty do d. 23. bm. złożone u powiat. dyr. skarbu w Stanisławowie.

**Firmy** zaprotokółowane u kraj. sądu w Krakowie: „Johann Pohl, handel towarów mieszanych w Wadowicach; Ant. Wojcziński h. towarów lokoiowych i modnych w Krakowie; „J. Raczynski w Wadowicach

ogólne akcjonariuszów, mające się zebrać w Wiedniu w marcu.

**Wiedeń 9. stycznia.** (Bydło rzeźne). Dziś przypędzono na targowicę św. Marka z Węgier 607, z Galicji 617, z prowincji niemieckich 505, razem 1.729 sztuk wołów. Rzeźniczy wiedeński zakupili 1357, z prowincji 363, poza targowicą 2 sztuk. Niesprzedanych pozostało 7 sztuk. Waga szacunkowa 400—680 zł. za sztukę, cena 112.50 do 155 zł. za cetrnar wypadało 22—25.50 a. w.

**Rzepak** w dobrym gatunku pożądanym, jest za granicą. W Peszcie placę po 5.62 $\frac{1}{2}$ , do 5.75 ra mierzycę. **Olej rzepakowy**, podwójnie czyszczonej dobrej masy do obdyt, ex detail kosztuje 25.75—26.25 za cetrnar netto bez beczki, transito, hurtem kupując placę go po 25 zł. netto cetrnar transito wraz z beczką. **Olej luty** bez odmiany, 28 do 28.25 cetrnar. **Olej terpentynowy** z Wierne-Neustadt 32—34, galicyjski i zakordonowy 17.50—19.50 cetrnar. **Smalec** słabo idzie jak w ogóle wszystkie tłuszczce; czyświeży do gotowania dają po 32—33 zł. netto cetrnar bez beczki. **Siolnina** wędzona loco miasto 33—40 zł. **Łój** topiony w dobrym gatunku 27 zł. cetrnar. Na **skóre wyprawne** nie było w tym tygodniu kupców z prowincji, co nie jest do wodom, aby ludzie na prowincji bez butów chcieli się obchodzić, szczególnie w porze zimowej, ale ztąd, że prowincje przychodzą wreszcie do przekonania niebezpieczeństwa zasilania się skórami w Wiedniu wyprawianemi, lecz starają się pokryć swe potrzeby z wyrobni krajowych. Ceny po części spadły, a po największej części są nominalne. **Funtowa** prima 82—84, secunda 78—80, terca wiedeńska pojedyncza 76—78 złr. za cetrnar. **Skóry surowe** przy obrabunkach z rzeźniakami zatrzymały swe dawne ceny, węgierskie mokrą z rogami 22—23, galicyjskie 16—17 c. fnt. Suche latowe w szczyplych zapasach, jesiennych doszły do wyboru; węgierskie 47—49 złr. cetrnar. **Skóry surowe** jagnięce po 60—85 złr. za 100 sztuk, owce u rzeźników po 3—4 złr. za sztukę; cielęce suche bez główek 105—108, węgierskie z główkami 88—90, morawskie 88—90, szląskie 84—86, polskie 80—82 złr. cetrnar. **Futra** słaby dowóz z Moskwy;

kuny placę chętnie po 11.50—12—12.50, tchórze po 3.75—4 złr. za parę. **Potas i soda** po długiej przerwie wzięli wielostronny popyt. Wszystkie prawie gatunki podniosły się w cenie. Notujemy potasz ilirski 17 $\frac{1}{2}$ —18, biały węgierski 14 $\frac{1}{2}$ —15, z popiołu domowego 11—11 $\frac{1}{2}$  złr. cetrnar. Ten ostatni gatunek jest szczególnie poszukiwany. Soda krajowa 75—90 gradusowa w 7 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{1}{4}$ , angielska 8 $\frac{1}{2}$ —9 złr. w. a. cetrnar.

Liczne wypadki **poparzenia** w skutek nieostrożnego obchodzenia się z **naftą**, powodują nas do przestrogi, aby naftę do lamp nalewano zawsze we dne, kiedy do tej operacji nie potrzeba świecy i kiedy lampka sama nie jest rozpalona, powtórze trzymać lampę i naczyne z naftą na ziunem miejscu, a po tracie zaopatrywać się w tak seń, a po tracie zaopatrywać się w tak zwana naftę nieeksplozującą, która się bez krotka nie zajmuje łatwo.

Przy tej sposobności wspomniemy tu o nowym wynalazku w dziedzinie przemysłu naftowego, który **gotów** na wielką skalę rozszerzyć jej zakres. Pawien inżynier angielski obmyślił ruszt. za pomocą którego będzie można wygodnie i taniej niż węgłem i drzewem palić naftę pod kotłami parowymi przy lokomotywach.

**Wrocław 10. stycznia.** Trzy stopnie ciepła przy wjeździe poludniowym. Żyto w dobrym gatunku, jeźmień biały, owies, bob, siemie linańe i konieczyna czerwona mają dobry obdyt i są w tej chwili poszukiwane. Notujemy dziś: szefel 14 garncy polskich) pszenicy białej starej 62—73 sgr. (1 sgr.—5 c. w. a.), nowej 56—64, żółtej starej 60—66, nowej 53—60, żyta 38—41, jeźmieńca 31—37, owsa 24—28, grochu 54—63, lobiunu 50—72, bobu 72—82, siemienia lnianego za 150 fnt. 115—190, rzepaku zimowego 196—219, latowego 154—184 sgr. Konieczyna czerwona ciągle idzie w górę we wszystkich gatunkach, ordynaryjna dzisiaj stoi 13—15, średnia 16—18, przednia 13 $\frac{1}{2}$ —20, bardzo przednia 20 $\frac{1}{2}$ —21 $\frac{1}{2}$  tal. (1 tal.—20, bardzo przednia 20 $\frac{1}{2}$ —21 $\frac{1}{2}$  tal.) za cetrnar pruski różny 1.57 w. a. bez aźja) za cetrnar polski (89 fnt. wagi wied.) *Tymontenska* cloyry (89 fnt. wagi wied.) *Tymontenska* jest także poszukiwana po 8—9 $\frac{1}{2}$ —10 tal. za cetrnar.

